

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Cezary Olszewski (spr.) |
| Sędziowie: | SSR del. Katarzyna Babiarz - Mikulska SSO Tomasz Uściłko |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk |

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. J. i E. J.**

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów R. J. i E. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 2 kwietnia 2013r., sygn. akt I C 702/12

1. Oddala apelację;
2. Zasądza solidarnie od powodów R. J. i E. J. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 196/13

UZASADNIENIE

Powodowie R. i E. małżonkowie J. wnieśli pozew przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 17.150,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podnieśli, że dnia 15 października 2012 roku w E. został im skradziony pojazd marki V. (...) o nr rej. (...). Wskazali, iż w/w pojazd objęty był umową ubezpieczenia zawartą dnia 2 listopada 2011 roku na okres od dnia 5 listopada 2011 roku do dnia 4 listopada 2012 roku. Zgodnie z treścią umowy pojazd objęty był ochroną ubezpieczeniową nie tylko od odpowiedzialności cywilnej, ale także od kradzieży. Pomimo posiadanego ubezpieczenia, pozwany odmówił wypłaty należnego odszkodowania z tego tytułu.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości wskazując, że nie jest podmiotem odpowiedzialnym za przedmiotową szkodę, albowiem strona powodowa nie miała zawartej umowy autocasco, obejmującej ubezpieczenie przedmiotowego pojazdu od ryzyka kradzieży. Nadto pozwany wskazał, iż umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...) jest kontynuacją wcześniejszej umowy ubezpieczenia, a powodowie nie ubezpieczyli w latach poprzednich pojazdu od ryzyka kradzieży. Powodowie z uwagi na konieczność zapłaty dodatkowej składki za ubezpieczenie pojazdu od ryzyka kradzieży, świadomie i dobrowolnie zawierali jedynie umowę ubezpieczenia OC oraz umowę ubezpieczenia A., rezygnując z ubezpieczenia autocasco. Pozwany podniósł, iż powodowie nie ubezpieczyli od ryzyka kradzieży także innych samochodów m. in. V (...). Wstawienie przez system komputerowy krzyżyka w polu „kradzież” nastąpiło w wyniku błędu technicznego i nie było związane z oświadczeniem woli stron. Żadna ze stron nie miała bowiem woli objęcia przedmiotowego pojazdu ubezpieczeniem od ryzyka kradzieży. W umowie w części „autocasco” nie ma określonych istotnych warunków umowy tj. sumy ubezpieczenia, okresu obowiązywania umowy oraz składki ubezpieczeniowej. Pozwane Towarzystwo (...) domagało się nadto zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 702/12 Sąd Rejonowy w Elku oddalił powództwo oraz zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

R. J. i E. J. byli współwłaścicielami samochodu osobowego marki V (...) rok produkcji 2003, o nr rej. (...).

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców, prowadzi działalność ubezpieczeniową. W ramach prowadzonej działalności w dniu 2 listopada 2011 r. Towarzystwo (...) zawarło z R. J. umowę obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego na okres od dnia 5 listopada 2011 r. do dnia 4 listopada 2012 r. Przedmiotem umowy było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Składka z tytułu ubezpieczenia została ustalona na łączną kwotę 409,00 zł. Umowa była kontynuacją ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z lat poprzednich. Właściciele pojazdu posiadali bowiem umowy ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z lat: 2008, 2009, 2010.

W potwierdzeniu zawarcia umów ubezpieczeń komunikacyjnych z dnia 2 listopada 2011 roku, jako zakres ubezpieczenia, zakreślono rubrykę kradzież. Nie określono natomiast sumy ubezpieczenia w rubryce ubezpieczenie pojazdów lądowych od uszkodzeń i kradzieży autocasco. Nie wskazano ani wysokości składki ani okresu ubezpieczenia. Rubryka kradzież została zaznaczona omyłkowo przez wadliwe oprogramowanie komputerowe używane przy wypełnianiu tego typu dokumentów. Dokument zawarcia umowy ubezpieczenia wypełniał pracownik zatrudniony przez A. C. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod nazwą Agent Ubezpieczeniowy A. C. w E. – M. D.. R. J. podpisał ten wniosek.

W dniu 15 października 2012 r., w E. przy ul. (...) doszło do kradzieży pojazdu marki V (...) nr rej. (...) stanowiącego współwłasność R. J. i E. J.. Tego samego dnia właściciele samochodu osobowego zgłosili kradzież pojazdu na Komendzie Powiatowej Policji w E.. Dnia 17 października 2012 roku wszczęto w tej sprawie dochodzenie, które zostało umorzone.

Szkoda polegająca na kradzieży pojazdu V (...) nr rej. (...) została zgłoszona przez R. J. i E. J., Towarzystwu (...) z siedzibą w W. pismem z dnia 31 października 2012 roku. W toku likwidacji szkody Towarzystwo (...) z siedzibą w W. odmówiło wypłacenia odszkodowania z uwagi na brak zawarcia ubezpieczenia autocasco przedmiotowego pojazdu. Podniosło, iż polisa o nr (...) nie zawiera sumy ubezpieczenia, okresu ubezpieczenia, wariantu ubezpieczenia oraz wyliczonej i zapłaconej składki. Wartość samochodu R. J. i E. J. według wydruku ze strony internetowej wynosi 17.150,00 zł.

W przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy dokonując oceny zasadności zgłoszonego przez powodów roszczenia podniósł, iż zgodnie z art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, przy czym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, zaś przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń uwarunkowana jest zatem – co do zasady – wystąpieniem dwóch przesłanek: opłacenia ustalonej składki ubezpieczeniowej i zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

Przedmiotem niniejszego sporu pozostawała kwestia, czy w dacie zdarzenia pojazd powodów korzystał z aktualnego ubezpieczenia autocasco w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Strony bowiem w tym zakresie prezentowały odmienne stanowiska. Wobec sprzecznych stanowisk stron Sąd I instancji przyjął, że nie można poprzestać na literalnym brzmieniu dokumentu – „potwierdzenia zawarcia umów ubezpieczeń komunikacyjnych” z dnia 2 listopada 2011 roku. W myśl bowiem przepisu art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Dyrektywa ta nakazuje zbadanie więc jaki był zamiar stron przy zawieraniu konkretnej umowy, jak też jaki był rzeczywisty cel jej zawarcia.

W ocenie Sądu Rejonowego, z prezentowanego przez stronę powodową stanowiska wynika, iż w rzeczywistości strony chciały zawrzeć umowę ubezpieczenia OC. Powodowie zwrócili się do agenta ubezpieczeniowego o kontynuację ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia OC pojazdu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...). Świadczą o tym zaznaczone pole „kontynuacja” oraz przedstawione kopie polis z poprzednich lat m.in. z 2011 roku, 2010 roku, 2009 roku i 2008 roku. Żadna z tych umów nie obejmowała swoim zakresem zdarzenia kradzieży. Skoro więc sporna umowa była kontynuacją poprzednich stosunków prawnych to wolą stron było zawarcie umowy ubezpieczenia tylko w zakresie OC i nie składali oni odrębnego wniosku o ubezpieczenie autocasco. Takie wnioski wypływają również z zeznań świadka A. C., który wskazał, iż celem umowy ubezpieczeniowej z dnia 2 listopada 2011 r. była kontynuacja obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedmiotowego pojazdu z lat poprzednich. W świetle powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że zamiarem powodów było uzyskanie ubezpieczenia, jakie posiadali w latach ubiegłych.

W momencie zawierania umowy ubezpieczeniowej powodom nie przedstawiono oferty, która mogłaby być podstawą zawarcia prawidłowej odrębnej umowy AC. Nie wypełnili też oni żadnego wniosku o podpisanie tego typu umowy. Stąd też niedopuszczalne jest powoływanie się na różnice między treścią umowy a ogólnymi warunkami umowy, skoro do zawarcia umowy dobrowolnego ubezpieczenia nie doszło i jest to odrębna umowa i całkowicie niezależna od umowy ubezpieczenia OC. W tych warunkach Sąd I instancji uznał, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy ubezpieczenia AC, a więc nie istnieje stosunek prawny rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1349).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie R. J. i E. J., zarzucając Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że:

- 1) przed zawarciem ubezpieczenia między stronami doszło do negocjacji, co wyklucza zastosowanie przepisu art. 812 § 8 k.c.,
- 2) broker działający w imieniu ubezpieczyciela przygotowując umowę ubezpieczenia nie wiedział o błędzie programu, który zaznaczał odpowiedzialność ubezpieczającego przy kradzieży pojazdu i z takim błędem umowę wydrukował i podpisał,

3) przyjęcie, że za błąd programu, który zakupił i zainstalował świadek C. jest niedopuszczalne by odpowiedzialność ponosiło pozwane Towarzystwo,

4) przyjął, że za błąd tego programu, który wprowadził powodów w błąd i naraził na poważne starty, winę i odpowiedzialność ponoszą tylko i wyłącznie powodowie,

5) potraktował jako wiarygodne zeznanie świadka C., na podstawie którego stwierdził, że powodowie wiedzieli podpisując umowę ubezpieczenia, że żaden bonus im się nie należy oprócz obniżenia składki za jazdę bezwypadkową, że umieszczenie w umowie przez jego pracownika odpowiedzialności za kradzież samochodu nie wywołało i nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych dla powodów.

Mając na względzie powyższe, wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

W odpowiedzi na apelację, pozwane Towarzystwo (...) w W. wniosło o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew bowiem zarzutom strony apelującej Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski, znajdujące swoje pełne uzasadnienie w powołanych przepisach prawa, które Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena prawna dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji jest słuszna i w konsekwencji należy podzielić stanowisko, że powodowie nie byli objęci ubezpieczeniem autocasco, który dawałby podstawę do wypłaty świadczenia pieniężnego lub odszkodowania za kradzież ich pojazdu.

Zauważyć należy, że zasadniczym świadczeniem ubezpieczyciela jest udzielanie ochrony ubezpieczającemu poprzez ponoszenie ryzyka zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Konsekwencją powyższego może być konieczność spełnienia określonych czynności na rzecz ubezpieczonego, poprzez na przykład wypłatę określonej sumy pieniężnej. Zgodnie z uregulowaniami zawartymi w art. 805 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, a przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej.

Elementy składowe treści łączącego strony stosunku obligacyjnego muszą być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Ubezpieczyciel - jako profesjonalista oraz autor warunków umowy ubezpieczenia - ma obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Umowa ubezpieczenia pełni bowiem funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień, jak również postanowień wzorca umowy ustalonego przez ubezpieczyciela, nie można tracić z pola widzenia ich zasadniczego celu. Innymi słowy, postanowienia umowy nie powinny być interpretowane w sposób oderwany od ich natury i funkcji. Skoro zatem umowa ubezpieczenia autocasco ma zabezpieczać uprawnionego przed szkodą wywołaną m.in. kradzieżą pojazdu, czyli pełnić ma funkcję ochronną, to przy dokonywaniu wykładni zarówno postanowień umowy jak i postanowień wzorca umowy ich zasadniczy cel oraz funkcja powinny być koniecznie

uwzględnione. Stanowisko przeciwne pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z funkcją umowy ubezpieczenia autocasco (por. wyrok SN z dnia 9 października 2002 r., sygn. IV CKN 1421/00).

W orzecznictwie akcentuje się również pogląd, że realizacja funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia wymaga, aby przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie zachowania i w jaki sposób modyfikują czy wręcz wyłączają odpowiedzialność jego kontrahenta. Z tego więc względu postanowienia umowy powinny w sposób nader precyzyjny określać takie zachowania, a w razie niejasności czy wątpliwości poszczególnych postanowień umowy należy je zawsze interpretować na korzyść ubezpieczającego (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r., sygn. IV CKN 1858/0; wyrok SN z dnia 13 maja 2004 r., sygn. V CK 481/03). Ponieważ celem umowy, a więc i funkcją zobowiązania powstającego w wyniku jej zawarcia, jest niewątpliwie udzielenie uprawnionemu ochrony na wypadek wystąpienia określonego w umowie ryzyka w zamian za zapłatę składki, przeto dla realizacji tej funkcji ochronnej niezbędne jest wykładanie zarówno postanowień umowy jak i postanowień wzorca umowy, przede wszystkim z uwzględnieniem punktu widzenia tego podmiotu, który jest podmiotem chronionym (por. wyrok SN z dnia 28 maja 1997 r., sygn. III CKN 76/97).

Przedstawione wyżej poglądy Sądu Najwyższego mają zastosowanie przy wykładni umów, jeżeli do ich zawarcia skutecznie doszło, a na tle zapisów tych umów występują wątpliwości interpretacyjne.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należy przyjąć, że umowa z dnia 2 listopada 2011 r. nie obejmowała swym zakresem ubezpieczenia pojazdu powodów od kradzieży autocasco. Sam fakt odznaczenia na formularzu umowy tego wariantu nie przesądza o zawarciu takiej umowy, a omyłki dokonanej przez agenta ubezpieczyciela nie można interpretować rozszerzająco. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji dokonując interpretacji przedmiotowej umowy trafnie odniósł się do woli stron ją zawierających oraz jej celu i wyciągnął słuszny wniosek, że powodowie chcieli zawrzeć jedynie umowę ubezpieczenia OC. Strony procesu nie prowadziły żadnych negocjacji odnośnie rozszerzenia ochrony o dobrowolne ubezpieczenie autocasco. Skoro więc powodowie nie mieli zamiaru zawrzeć takiej umowy, to tym samym nie można błędu wygenerowanego przez komputer na umowie polegającego na odznaczeniu opcji „kradzież” interpretować na ich korzyść. Nie można pominąć, że przedmiotowa umowa nie określała dodatkowych, acz koniecznych elementów ubezpieczenia autocasco, tj. treści, zakresu, okresu ubezpieczenia, wysokości wymaganej składki. Wszystkie te okoliczności dają podstawę do przyjęcia, że powodowie nie zawarli umowy autocasco i w konsekwencji nie mają podstaw domagać się pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania za kradzież ich pojazdu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w oparciu o przepisy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy w przedmiocie zwrotu kosztów procesu orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. - Dz. U. z 2013 r. Nr 490).